

Sygn. akt I PK 59/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa J.W.

przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

(poprzednio K. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.)

o zadośćuczynienie z tytułu mobbingu, odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 grudnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt VIII Pa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z 29 kwietnia 2016 r., zasądził od „K.” Spółki z o.o. w W. na rzecz J.W.: kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia w związku ze stosowanym wobec niej mobbingiem wraz z ustawowymi odsetkami; kwotę 1.680 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwotach po 45 zł miesięcznie, poczynając od 1 kwietnia 2014 r. i na przyszłość, płatną do 10.

dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Sąd Rejonowy ustalił, że J.W. świadczyła pracę w Ł., w sklepie [...] „K.” w M.. Była zatrudniona w dziale „P.”, ostatnio na stanowisku doradcy. W zakresie powierzonych obowiązków powódka podlegała funkcjonalnie i organizacyjnie bezpośrednio kierownikowi sklepu. Powódka wykonywała swoje obowiązki profesjonalnie, była kompetentnym pracownikiem. Miała doświadczenie i lubiła swoją pracę. Była dobrze zorientowana w ofercie działu, chętnie pomagała i doradzała klientom, była uprzejma. W okresie 2012-2013 r. powódka była oceniana przez kierownictwo sklepu, uzyskując wysokie wyniki tej oceny.

M.G., (początkowo zatrudniony jako zastępca kierownika a następnie jako koordynator regionalny zwierząt żywych i akwarystycznych) wizytował sklep „K.” w M., wydawał pracownikom, głównie powódce, polecenia, z pominięciem kierownika i zastępcy, mimo że nie leżało to w zakresie jego obowiązków. Początkowo kontrolował sklep w M. średnio raz lub dwa razy w tygodniu, potem raz lub dwa razy na miesiąc. Ze strony M.G. powódka odczuwała niechęć. Mężczyzna traktował ją zdawkowo i obojętnie. Komentował jej wypowiedzi, kwestionując jej umiejętności. Był wobec niej arogancki. M.G. wydawał krótkie polecenia w formie rozkazów, które nie podlegały negocjacjom i oczekiwał natychmiastowego ich wykonania. Negatywnie oceniał pracę powódki, zarzucał jej niekompetencję. Mówił o tym innym pracownikom za jej plecami. Bezpodstawnie zarzucał powódce złe zachowania w pracy. Traktował ją jako zbędny element zespołu, którego chciał się pozbyć. Starał się wyizolować ją z grupy. Nie odpowiadał mu jej wiek. Uważał, że nie pasuje do zespołu. Namawiał zastępcę kierownika sklepu M.B. do traktowania jej w taki sposób, aby sama chciała odejść z pracy. Na przełomie stycznia i lutego 2013 r. została podjęta próba zwolnienia powódki. Powódka była jednak objęta szczególną ochroną przed wypowiedzeniem w związku z okresem przedemerytalnym.

M.G. czynił uwagi również pod adresem życia prywatnego powódki. Rozpowszechniał plotki na jej temat. W podobny sposób M.G. traktował również innych pracowników. W dni jego wizyt pracownicy byli zdenerwowani i spięci. Nie zgłaszali skarg do przełożonych wyższego szczebla w obawie przed zwolnieniem.

Od 2012 r. powódka wracała z pracy, którą wcześniej bardzo lubiła,

zaplakana i zestresowana. Stawała się coraz bardziej zamknięta. Skarżyła się na zachowanie M.G., które miało charakter trwały. Od stycznia 2014 r. powódka leczyła się w poradni zdrowia psychicznego. Rozpoznano u niej objawy zaburzeń depresyjno-lękowych o umiarkowanym stopniu. Czynnikiem wyzwalającym pojawienie się zaburzeń była, z wysokim prawdopodobieństwem, sytuacja w miejscu pracy, działania i zachowania przełożonego. Rozstrój zdrowia był przyczyną niezdolności powódki do pracy. Stan zdrowia powódki z dużym prawdopodobieństwem uległ rozstrojeniu z powodu sytuacji zawodowej. Powódka nie jest osobą ze skłonnościami do przesadnego reagowania na czynniki środowiskowe ani ze zmniejszoną odpornością na stres. Miesięczny koszt leczenia powódki lekami zlecanymi przez psychiatrę wynosi ok. 45 zł. Trudno przewidzieć czas koniecznego przyjmowania leków.

Powódka wykonywała obowiązki pracownicze nie tylko w zakresie swojego działu „P.”, ale w razie potrzeby także w pozostałych działach. W ramach swoich zadań, podobnie jak inni pracownicy, rozpakowywała towar, który przyjeżdżał na paletach. Dostawy były raz-dwa razy w tygodniu. Pracownicy, w tym również powódka, przenosili worki z karmą zakupione przez klientów do kasy, czasem także zanosili je klientom do samochodów. Powódka nosiła worki sama lub razem z innym pracownikiem. Worki z karmą ważyły od 2 do 20 kg. Od 2012 r. powódka zaczęła odczuwać bóle kręgosłupa. M.G., widząc, że robi sobie przerwy w pracy, mówił, żeby się nie obijała, żeby wykladała towar na półki. Powódka mimo odczuwanych dolegliwości starała się nie brać zwolnień i pracować. U powódki rozpoznano samoistne zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego z okresowym zespołem bólowym. Brak jest danych co do wystąpienia nagłego zdarzenia, które mogło zaostrzyć proces chorobowy. Z punktu widzenia neurologicznego nie stwierdzono u powódki uszczerbku na zdrowiu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zostały wyczerpane ustawowe przesłanki pozwalające zakwalifikować relacje interpersonalne, występujące w ramach wykonywanych przez powódkę obowiązków zawodowych, jako mobbing. Wobec powódki stosowano nieuzasadnioną, ciągłą krytykę, publiczne upokorzenia, dyskredytację, rozpowszechniano plotki, ignorowano, straszono zwolnieniem z pracy, przydzielano

zadania wbrew kwalifikacjom (stanowisko kasjerki), podjęto próby zwolnienia powódki z pracy w okresie ochronnym. Powyższe zachowania miały charakter uporczywy i długotrwały (od 2012 r., od momentu awansu M.G., do końca zatrudnienia powódki w 2014 r.), wywołały u powódki zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, miały na celu poniżenie i ośmieszenie jej jako pracownika i wyeliminowanie jej z zespołu pracowników. W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany nie podjął realnego działania mającego na celu przeciwdziałanie mobbingowi, które okazałoby się skuteczne.

Sąd pierwszej instancji, odwołując się do art. 94³ § 3 k.p., zważył, że od stycznia 2014 r. powódka leczy się w poradni zdrowia psychicznego. Rozpoznano u niej objawy zaburzeń depresyjno-lękowych o umiarkowanym stopniu. Rozpoznanie wiązało się zmniejszonym progiem odczuwania bólu, z cierpieniami psychicznymi oraz fizycznymi (bóle brzucha, głowy, zaparcia, zaburzenia snu, spadek aktywności). Czynnikiem wyzwalającym pojawienie się zaburzeń była, z wysokim prawdopodobieństwem, sytuacja w miejscu pracy, działania i zachowania przełożonego. Leczenie powódki wymaga stosowania leków.

Powódka żądała z tytułu zadośćuczynienia kwoty 25.000 zł i taką kwotę Sąd Rejonowy uznał za uzasadnioną. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, kwota ta ma charakter kompensacyjny, nie jest symboliczna, a powódka odczuje jej realną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna z uwagi na ustalony uszczerbek na zdrowiu, rozmiar krzywdy, szczególne dobro, które zostało naruszone, czyli zdrowie, rozmiar dolegliwości w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, czas ich trwania. Mimo pozytywnych rokowań na przyszłość, dolegliwości wymagające leczenia farmakologicznego nadal się utrzymują, także po ustaniu stosunku pracy, a konieczność zażywania leków może trwać nawet do końca życia. Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w żądanej kwocie. O odsetkach ustawowych orzekł na podstawie art. 481 k.p.c. w związku z art. 300 k.p. od dnia wezwania do zapłaty – co do kwoty 15.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, co do pozostałej kwoty 10.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa.

Roszczenie o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu również zostało uwzględnione. Powódka żądała także

renty z tytułu zwiększonych potrzeb, w związku z kosztami, które ponosi na skutek dolegliwości psychiatrycznych i neurologicznych, w łącznej kwocie 90 zł miesięcznie. Roszczenie okazało się zasadne jedynie w części dotyczącej dolegliwości psychiatrycznych. Według Sądu, ponoszone przez powódkę koszty na leczenie w związku ze schorzeniami neurologicznymi oraz niezdolność do pracy w spornym okresie z przyczyn neurologicznych nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z warunkami pracy u pozwanego, brak zatem było podstaw do zasądzenia z tego tytułu odszkodowania, renty na zwiększone potrzeby czy wyrównania wynagrodzenia na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c.

Wyrok Sądu Rejonowego w Ł. zaskarżyła apelacją strona pozwana, wnosząc o zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 29 września 2016 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je jako własne. W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego – wbrew twierdzeniom apelującego – jest prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych dowodów. Dokonał analizy tych dowodów z precyzyjnym wskazaniem, którym z nich i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności, a jakie pominął i dlaczego. Również zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości. Bazując na zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd drugiej instancji podkreślił, że powódka była ignorowana, lekceważona, straszona zwolnieniem z pracy. Powtarzały się negatywne uwagi do pracy powódki, że się obja, nie obsługuje klientów, źle układa towar na półkach. M.G. zarzucał jej niekompetencję, starał się ją wyizolować i pozbyć z zespołu. Wskazywał ją jako najłabsze ogniwo, którego należy się pozbyć. Powódka pracowała natomiast sumiennie, wykonywała obowiązki nie tylko w ramach swojego działu, w razie potrzeby świadczyła pomoc w innych działach, rozpakowywała towar, układała go na półkach. M.G. traktował powódkę w sposób naganny oraz przedstawiał ją w niekorzystnym świetle. Bez wątpienia zachowania takie godziły w dobra osobiste powódki i nosiły znamiona uporczywej szyskany.

Oceny tej nie zmieniają twierdzenia apelacji jakoby opinia biegłego psychiatry nie była stanowcza i nie przesądzała zdecydowanie o istnieniu związku przyczynowego. W ustalonym stanie faktycznym brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że wedle wzorca ofiary rozsądnej, obiektywnie oceniającej swoją sytuację, dręczenie powódki nie miało miejsca. Zarówno rozstrój zdrowia powódki w sferze psychicznej, jak i jego związek przyczynowo-skutkowy z ustalonym przez Sąd mobbingiem, zostały wykazane za pomocą przedstawionej w sprawie dokumentacji medycznej, która nie została podważona, oraz opinii biegłego psychiatry.

Oceniając wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności, mające wpływ na wysokość świadczenia. W szczególności miał na uwadze charakter prześladowań, czas ich trwania, intensywność, to, że pracodawca nie przeciwdziałał należycie mobbingowi, skutki zdrowotne, jakie miało to dla powódki, czas leczenia, rokowania na przyszłość oraz wartość ekonomiczną przyznanych świadczeń. Nie ma natomiast znaczenia – wbrew twierdzeniom apelującego – to, że powódka, rozszerzając kwotowo powództwo, za podstawę faktyczną zasądzenia zadośćuczynienia przyjęła nie tylko rozstrój zdrowia psychicznego, lecz także schorzenia neurologiczne, które w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego zostały wyeliminowane jako skutek mobbingu. Przede wszystkim, do rozszerzenia roszczenia może dojść na każdym etapie postępowania rozpoznawczego. Strona, po przeprowadzeniu dowodów, ma prawo zweryfikować swoje żądania i może złożyć oświadczenie o rozszerzeniu powództwa. Nieuprawnione było przypisywanie tej okoliczności tak istotnego znaczenia w sytuacji, gdy to strona powodowa jest dysponentem prawa do wytoczenia powództwa i określenia, w jakim zakresie żąda jego zaspokojenia. Powódka była w pełni uprawniona do zażądania wyższej kwoty zadośćuczynienia niż określiła to pierwotnie w pozwie. Sąd Okręgowy zgodził się z rozważaniami Sądu Rejonowego, że kwota 25.000 zł jest adekwatna do rozmiaru cierpień powódki i czasu ich trwania, doznanых krzywd, naruszenia szczególnego dobra prawnie chronionego, jakim jest zdrowie.

Wbrew twierdzeniom apelacji, zasadne było zasądzenie na rzecz powódki także renty. Świadczenie to zostało uwzględnione w części – jedynie co do kwoty 45 zł miesięcznie, zgodnie z opinią biegłej psychiatry, według której

rekonwalescencja powódki wymaga leczenia farmakologicznego, zaś miesięczny koszt przyjmowanych przez powódkę leków zleconych przez psychiatrę wynosi 45 zł. Natomiast to, że z opinii biegłej psychiatry wynika, że rokowania na przyszłość są dobre, nie jest równoznaczne, z tym, że nie było potrzeby zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wniosła strona pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości i oparła skargę na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania: art. 321 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, polegające na utrzymaniu w mocy zasądzenia ponad żądanie; 2) naruszenia prawa materialnego: art. 94³ § 3 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że kwota 25.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia; art. 94³ § 2 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że spełnione zostały przesłanki mobbingu; art. 415 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. i art. 300 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie i utrzymanie w mocy zasądzonej renty oraz art. 18^{3a} § 1 - 3 k.p. w związku z art. 18^{3b} § 1 pkt 1 i 3 k.p. oraz art. 18^{3d} k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie i utrzymanie w mocy zasądzanego odszkodowania z tytułu nierównego traktowania.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Ł. i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.. Strona skarżąca wniosła również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, strona skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi, której upatruje w naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 94³ § 3 k.p. Skarżąca zarzuciła, że Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki dochodzone przez nią zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem, przewidziane w art. 94³ § 3 k.p., w sytuacji gdy powódka w toku postępowania konsekwentnie wskazywała, że doznała wskutek mobbingu rozstroju zdrowia psychicznego oraz rozstroju zdrowia w zakresie neurologicznym, a zatem powoływała dwie różne

podstawy faktyczne zasądzenia zadośćuczynienia w żądanej wysokości, po rozszerzeniu powództwa do kwoty 25.000 złotych. Stosownie do treści opinii biegłych Sąd Rejonowy, dokonując oceny dowodów, trafnie stwierdził, że rozstrój zdrowia w zakresie neurologicznym, który wystąpił u powódki, nie był spowodowany mobbingiem, lecz mimo to zasądził zadośćuczynienie w pełnej wysokości dochodzonej przez powódkę.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na jej przyjęcie do rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c.

Strona skarżąca twierdzi, że złożona przez nią skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Należy przypomnieć, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to zasadność widoczna od razu,

bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, wskazująca, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, LEX nr 1823323). Na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Strona skarżąca nie wykazała, aby Sąd Okręgowy w Ł. w sposób oczywisty naruszył przepisy prawa materialnego i procesowego. Powołując się na oczywiste naruszenie art. 94³ § 3 k.p., strona skarżąca nie podaje argumentów świadczących o uchybieniu przez Sądy obu instancji zasadom określania „odpowiedniego zadośćuczynienia”. Twierdzenia skarżącej abstrahuje od tych kryteriów, wyraźnie określonych przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanych przez Sąd drugiej instancji, a mianowicie kompensacyjnego charakteru i realnego wymiaru zadośćuczynienia doznanej krzywdzie, charakteru naruszonego dobra prawnie chronionego (w tym przypadku zdrowia), czasu trwania naruszeń, rozmiaru krzywdy, rozmiaru dolegliwości psychicznych i fizycznych (somatycznych), konieczności leczenia psychiatrycznego, przyjmowania leków itd.

Skarżący skupia swoje rozważania jedynie na naturze powołanych przez powódkę schorzeń psychiatrycznych i neurologicznych. Brak związku przyczynowego między niewątpliwym mobbingiem a schorzeniami neurologicznymi stanowi dla skarżącego argument za naruszeniem przez Sąd *meriti* art. 321 § 1 k.p.c. Teza skarżącego jest bezzasadna. Sąd orzeka o przedmiocie sporu – takim jak go ostatecznie określił powód – i nie może, wbrew żądaniu pozwu, zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Sąd odwoławczy,

akceptując wyrok Sądu pierwszej instancji, nie orzekł o innym świadczeniu niż żądane przez powódkę (zadośćuczynienie), nie rozstrzygnął o nim w wyższym niż żądany wymiarze (25.000 zł), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powódkę (mobbing powodujący rozstrój zdrowia). Przedmiotem sporu nie było zadośćuczynienie żądane przez powódkę odrębnie z tytułu poszczególnych schorzeń (osobno neurologicznych, osobno psychiatrycznych), ale ogólnie zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem na podstawie art. 94³ § 3 k.p. Rozstrój zdrowia (psychicznego) pozostający w związku przyczynowym z mobbingiem został ustalony przez Sąd *meriti*, co nałożyło na Sąd obowiązek rozważenia odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia. Skarżący nie przedstawił argumentów świadczących o uchybieniu przez Sąd Okręgowy swobodnemu uznaniu sędziowskiemu co do rozmiaru i sposobu rekompensaty krzywdy.

Podsumowując, skarżący pracodawca nie wykazał oczywistej zasadności skargi, którą wywodził z zawyżenia kwoty zasądzonego zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę. Korygowanie – także w postępowaniu kasacyjnym – zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco niskie lub rażąco wygórowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Przede wszystkim jednak nie można mówić o wyjściu ponad żądanie powódki. Powódka nie domagała się zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł za rozstrój zdrowia spowodowany dolegliwościami psychiatrycznymi oraz w kwocie 10.000 zł za rozstrój zdrowia natury neurologicznej. Domagała się jednego zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł. Odpadnięcie jednego z argumentów dotyczących wysokości zadośćuczynienia nie oznacza, że uwzględniając powództwo w całości, Sąd Okręgowy wyszedł ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

